

Katarzyna Grysińska-Jarmuła

Towarzystwo Upiększania Miasta i jego wkład w działania na rzecz uatrakcyjnienia Bydgoszczy

Zieleń zawsze stanowiła nieodłączny element miejsc, w których zamieszkiwał człowiek. Już w czasach najdawniejszych była wykorzystywana jako walor estetyczny. Często stanowiła domenę przede wszystkim ludzi zamożnych, którzy na swoich prywatnych posesjach zakładali piękne, rozległe parki i ogrody. Niestety były one niedostępne dla ogółu społeczeństwa. XIX-wieczna rewolucja przemysłowa, dynamicznie postępujący proces urbanizacji, przejawiający się między innymi coraz większą ciasnotą i duchotą w miastach z jednej strony oraz z drugiej strony nurt romantyczny z tęsknotą za „dziką naturą”, wszystko to wywoływało coraz silniejszą potrzebę kontaktu człowieka z przyrodą. Jedną z pierwszych konsekwencji było przenoszenie przez burżuazję i szlachtę całorocznych rezydencji z tak zwanego ścisłego centrum na tereny podmiejskie. Powstawały rozległe i budzące zachwyt ogrody, w wielu przypadkach, pełniące nie tylko funkcję użytkową, ale przede wszystkim ozdobną. U schyłku XVIII wieku zjawisko to było widoczne na przykład w Poznaniu¹. Największe zmiany przyniósł przełom XVIII i XIX wieku, kiedy to pojawiło się nowe spojrzenie nie tyle na zieleń, co na jej obecność w miejskiej przestrzeni publicznej. Coraz wyraźniej dostrzegano korzyści (różnego rodzaju) jakie niesło za sobą umieszczanie terenów zielonych w najbliższym otoczeniu człowieka. Wskazywano nie tylko względy estetyczne, ale i zdrowotne oraz obyczajowe. Stopniowo stałym elementem założeń urbanistycznych stawały się zagospodarowane publiczne tereny zielone, skwery, bulwary, alejki spacerowe, w których można było podziwiać dobierane z wielką starannością rozmaite gatunki drzew i krzewów. Coraz bardziej popularne były parki zdrojowe, ogrody botaniczne i wystawowe.

1 B. Więclawski, *Ogrody i ogrodnictwo w osiemnastowiecznym Poznaniu*, [w:] „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. XVII, 1989, z. 1, s. 121-123.

W wyniku połączenia elementów przyrody z rozrywką powstawały ogrodowe założenia teatralno-rozrywkowe, zwłaszcza szeroko rozpowszechnione w XIX wieku tak zwane *etablissemments*².

Nowe tendencje europejskie, głównie za pośrednictwem władz pruskich i tamtejszych architektów, zaczęły przenikać na tereny Wielkopolski. W Poznaniu w 1798 roku ukończono prace nad pierwszą w mieście i najstarszą na ziemiach polskich publiczną promenadą³. Na terenie całej Prowincji Poznańskiej, zarówno w dużych miastach, metropoliach, ale i mniejszych ośrodkach powstawały ogólnodostępne założenia zielone. Jednocześnie od lat 30. XIX wieku, zwykle z inicjatywy władz i dobrze sytuowanej lokalnej społeczności powstawały stowarzyszenia, których celem były działania na rzecz upiększenia terenów miejskich, poprzez ich zazielenianie i poprawę estetyki⁴.

Sytuacja Bydgoszczy w końcu XVIII wieku nie sprzyjała rozwojowi terenów zielonych. Powodem były wojny, które rujnowały miasto oraz pierwsze posunięcia władz zaborczych polegające na kasacie klasztorów bydgoskich i przejęciu ogrodów założonych przy poszczególnych konwentach: karmelitów (na przedmieściu Gdańskim, od XVI wieku), bernardynów (na przedmieściu Kujawskim, od XVII wieku) i klarysek (na przedmieściu Gdańskim, od XVII wieku)⁵. Wprawdzie w 1835 roku ogród klarysek stał się własnością Regencji Bydgoskiej i przekształcono go w obejmujący prawie 3 hektary park (*Regierungsgarten*), jednakże dopiero w 1901 roku udostępniono go mieszkańcom⁶.

Począwszy od lat 20. XIX wieku sytuacja zaczęła ulegać zmianie. Wygląd miasta i jego odbiór estetyczny stawały się przedmiotem zainteresowania władz i części mieszkańców. Z ich inicjatywy 30 września 1832 roku powołano *Towarzystwo Upiększania Bydgoszczy i jej Najbliższej Okolicy* (*Verein für Verschönerungs Brombergs und seiner nächster Umgebung*). Pierwszym prezesem towarzystwa został aktywnie wspierający całe przedsięwzięcie prezydent Regencji Bydgoskiej Carl Christian Wissmann⁷. Inicjatywa powołania *Towarzystwa Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy* została życzliwie przyjęta przez władze miejskie, które ze swojej strony zadeklarowały wsparcie finansowe w wysokości 25 talarów rocznie, co prawdę mówiąc nie stanowiło wielkiej kwoty⁸. W 1858 roku zawnioskowano do władz miejskich o podniesienie subwencji do 50 talarów rocznie, deklarując jednocześnie, iż w przypadku rozwiązania towarzystwa miastu zostaną przekazane na własność wszystkie parcele znajdujące się w jego posiadaniu. Do sfinalizowania umowy nie doszło, bowiem po tym jak pojawiły

2 D. Bręczewska-Kulesza, *Rola historycznej i współczesnej zieleni publicznej w życiu miast na przykładzie Bydgoszczy*, „Kultura – Historia – Globalizacja”, 2015, nr 17, s. 1-2; W. Karolczak, *Parki publiczne, skwery i promenady dawnego Poznania (do 1914 roku)*, „Kronika Miasta Poznania”, 1993, nr 3-4, s. 38.

3 M. Jaffe, *Die Stadt Posen unter preussischer Herrschaft*, Leipzig 1909, s. 53-54; W. Czarnecki, *Rozwój urbanistyczny Poznania na przełomie XVIII i XIX wieku*, Poznań 1968, s. 22-23.

4 D. Bręczewska-Kulesza, op. cit., s. 2.

5 M. Kutta, *Miasto ogród. Z dziejów zieleni miejskiej w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2016, s. 31.

6 Park przeszedł wówczas pod zarząd miejski i jako Park Miejski (*Stadt Park*) został udostępniony bydgoszczanom, J. Kutta, op. cit., s. 31.

7 M. Romaniuk, *Wissmann Carl Christian*, [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, t. 5, Bydgoszcz 1998, s. 120-121.

8 *Wierni swojemu miastu. 180 lat Stowarzyszenia Bydgoszczan*, Bydgoszcz 2011, s. 20.

się pierwsze nieporozumienia, obydwie strony wycofały się z podejmowania dalszych kroków w tym kierunku⁹. Niezależnie od stałej subwencji miasto rokrocznie przeznaczało dodatkowe kwoty na realizację inicjatyw podejmowanych przez *Towarzystwo Upiększania Bydgoszczy i jej Najbliższej Okolicy*, zwłaszcza od lat 70. XIX wieku, kiedy to borykało się ono już z problemami finansowymi. Na przykład w roku rozliczeniowym 1883/1884 przyznano wsparcie w wysokości 400 marek, co niewątpliwie świadczy o rosnącym zainteresowaniu poczynaniami towarzystwa ze strony magistratu¹⁰.

Na zebranie założycielskie *Towarzystwa Upiększania Bydgoszczy i jej Najbliższej Okolicy* przybyło zaledwie 15 osób, ale już podczas drugiego spotkania posiadało ono 71 zarejestrowanych członków (w tym 6 nadzwyczajnych). Członków towarzystwa dzielono na honorowych (zwolnionych z opłat członkowskich), zwyczajnych i nadzwyczajnych, którzy zgodnie ze statutem płacili o połowę mniejsze składki (według statutu z 1836 roku odpowiednio: $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ talara miesięcznie czyli 6 i 3 talary rocznie)¹¹. Z perspektywy indywidualnej osoby nie była to kwota mała (dla porównania przypomnijmy, że władze miejskie zadeklarowały dotację w wysokości 25 talarów, a więc w zasadzie w wysokości rocznych składek czterech członków). W konsekwencji *Towarzystwo Upiększania Bydgoszczy i jej Najbliższej Okolicy* miało charakter stowarzyszenia elitarnego, mogli należeć do niego tylko dobrze sytuowani obywatele oraz wyżsi urzędnicy¹². W latach 40. XIX wieku w celu zachęcenia do współpracy szerszego grona mieszkańców wysokość składki obniżono do 4 talarów¹³, a następnie 2 talarów rocznie¹⁴. Prawo głosowania przysługiwało wyłącznie członkom zwyczajnym. Nie mieli go członkowie nadzwyczajni, którzy mogli jednak składać wnioski i propozycje. Zwyczajowo byli też zapraszani na zebrania podsumowujące działalność towarzystwa w danym roku. Wszelkie decyzje podejmowane były na zebraniach członków. Początkowo odbywały się one raz w miesiącu, ale od końca lat 50. XIX wieku spotykano się dwa razy w roku, w marcu i w październiku. Towarzystwo nie posiadało własnej siedziby. Korzystano z pomieszczeń w ówczesnym ratuszu miejskim (dziś ul. Długa 37), w Kasyńce Cywilnym (dziś przy ul. Gdańskiej 20) lub w tak zwanym *Gesellschaftshaus*. Po 1838 roku najczęściej spotykano się w powstałym inicjatywy towarzystwa pawilonie przy IV śluzie nad Kanałem Bydgoskim¹⁵.

Liczba członków towarzystwa systematycznie rosła, zwłaszcza w pierwszych latach jego funkcjonowania. Według danych samego towarzystwa punktem kulminacyjnym był rok 1842 roku, kiedy to spisy wykazywały 382 członków (w tym: 328 członków zwyczajnych i 54 nadzwyczajnych). O przynależności do towarzystwa nie decydowała

9 Ibidem, s. 50-51.

10 *Fünfzig Jahre des Bromberger Verschönerungs-Vereis. Eine chronologische Darstellung über die Tätigkeit des Vereins vom Jahre 1833 bis 1883*, Bromberg 1883, s. 49.

11 *Statuten für den Verschönerungs-Verein in Bromberg*, Bromberg 1836, s. 4.

12 Z. Jarkiewicz, *Towarzystwo Upiększania Miasta*, „Kalendarz Bydgoski”, 2003, s. 210; E. Nowikiewicz, *Towarzystwo Upiększania Bydgoszczy w latach 1832-1898*, [w:] *W służbie Bydgoszczy*, red. J. Derenda, Bydgoszcz 2011, s. 9.

13 *Fünfzig Jahre des Bromberger...*, s. 24.

14 Ibidem, s. 25.

15 E. Nowikiewicz, op. cit., s. 11.

narodowość, zreszta zarówno Niemców, jak i Polaków, aczkolwiek Ci pierwsi z powodu struktury narodowościowej miasta zdecydowanie przeważali.

Zestawienie liczby członków Towarzystwa Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy

rok	członkowie zwyczajni	członkowie nadzwyczajni	łącznie liczba członków
30 IX 1832	15	–	15
4 XI 1832	65	6	71
1832/1833	84	brak danych	84
1833	92	5	97
1833/1834	97	5	102
1834/1835	brak danych	brak danych	162
1835/1836	brak danych	brak danych	176
1837/1938	143	18	161
XI 1842	328	54	382
1876	166	79	245
1882	177	98	275
1883	170	95	265
1891	brak danych	brak danych	181

Źródła: *Fünfzig Jahre des Bromberger Verschönerungs-Vereis. Eine chronologische Darstellung über die Tätigkeit des Vereins vom Jahre 1833 bis 1883*, Bromberg 1883, ss. 59; Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Władysława Bełzy w Bydgoszczy, *Verschönerungsverein zu Bromberg, 1891, Acta generalia betr. allgem. Verhandlungen sowie die Aufnahme neuer Mitglieder (rkps)*.

Obniżenie wysokości składek sprawiło, że wzrost liczby członków nie pociągał za sobą zwiększenia wpływów do kasy towarzystwa. Jest to o tyle istotne, że w większości przypadków koszty poszczególnych przedsięwzięć w całości lub w zdecydowanej części pokrywane były z funduszy własnych, to jest ze składek oraz środków pozyskanych od darczyńców. Niejednokrotnie o wsparcie finansowe zwracano się do konkretnych instytucji, na przykład gdy przy zazielenianej ulicy mieściły się budynki należące do wojska, to prośby kierowano do Ministerstwa Wojny. Zwykle zabiegi te kończyły się sukcesem. Tymczasem

o ile w pierwszych latach liczba członków dość szybko rosła, to w okresie późniejszym nastąpiła stagnacja. Nowi członkowie wypełniali lukę jaka powstawała po odejściu, z różnych względów, dotychczasowych (w 1866 – utrata 15 członków w wyniku śmierci i 23 rezygnacje, przy czym powodem części z nich było wyprowadzenie się w Bydgoszcz)¹⁶. Zgodnie ze statutem członkami towarzystwa mogły być osoby mieszkające poza Bydgoszczą (tak zwani członkowie pozamiejscowi), przy czym obowiązywała zasada, iż składki członków zamiejscowych przeznaczane były na realizację projektów poza Bydgoszczą¹⁷. W strukturach *Towarzystwa Upiększania Miasta Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy* poza członkami bydgoszczanami (w gronie tym znajdowali się przedstawiciele zasłużonej dla rozwoju Bydgoszczy rodziny Peterson, Louis Aronsohn (bankier, radca magistratu i fundator bydgoskiej „Łuczniczki”), Ludwik Kolwitz (wieloletni przewodniczący Rady Miejskiej), lekarz Eugeniusz Czarliński-Schedlin, fotograf Teodor Joop, grafik Paul Berthold Jaekel i właściciele wielu bydgoskich zakładów przemysłowych) znaleźli się zamożni mieszkańcy pobliskich miast i miasteczek (Inowrocławia, Wyrzyska, Wągrowca, Piły, Chodzieży, Ujścia, czy Gniezna) oraz okoliczni ziemianie i arystokraci (hrabia Arnold Skórzewski z Lubostronia, hrabia Franciszek Czapski z Bukowca, Mikołaj Czapski, hr. Karol Czarnecki ze Smogulca, hr. Aniela Potulicka, hr. Ignacy Bniński z Samostrzela). W przypadku ostatniej grupy jest to o tyle istotne, że piękne i utrzymane na wysokim poziomie założenia parkowe stanowiły od dawna nieodłączny element ich rezydencji mieszkalnych¹⁸. W 2. połowie XIX wieku wielu członków towarzystwa rekrutowało się spośród urzędników miejskich i regencyjnych, a także pracowników powstałej w latach 50. XIX wieku Dyrekcji Kolei Wschodniej, zaś po przeniesieniu do Bydgoszczy w latach 1846-1847 pułków piechoty do grona tego dołączyło kilkudziesięciu wojskowych, w tym oficerów¹⁹. Spośród członków honorowych warto wspomnieć dr Eylerta, biografę Fryderyka Wilhelma III (jego syn był asesorem Regencji Bydgoskiej i także członkiem towarzystwa), czy dyrektora ogrodów w Poczdamie Petera Josepha Lenné²⁰.

Zgodnie z przyjętym statutem²¹ celem *Towarzystwa Upiększania Bydgoszczy i Jego Najbliższej Okolicy* było: *pobudzenie do uczestnictwa w tworzeniu piękna, jego promowaniu oraz powstania użytecznych instytucji w granicach całej regencji - departamentu Bydgoszczy, ponadto dążenie do poprawy budowy ogrodów i obsadzenie roślin, a także rozszerzenie i wypromowanie użytecznych wynalazków i doświadczeń różnych rzemiosł ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa*²². W celach organizacyjnych miasto podzielono na cztery sektory. Każdym z nich opiekował się jeden z członków towarzystwa odpowiadający za realizowanie przyjętych przez stowarzyszenie zadań na podlegającym mu obszarze. Z racji sprawowanej funkcji wchodził on w skład zarządu

16 *Fünfzig Jahre des Bromberger...*, s. 37; *Wierni swojemu miastu...*, s. 55.

17 *Fünfzig Jahre des Bromberger...*, s. 6-7; E. Nowikiewicz, op. cit., s. 10.

18 A. Kwilecki, *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Poznań 1998, s. 99-111.

19 Ibidem, s. 27.

20 *Fünfzig Jahre des Bromberger...*, s. 15.

21 Statut drukiem wydano dopiero w 1836 roku, jednak jego wytyczne opracowano podczas jednego z pierwszych spotkań, później nieznacznie zmienione.

22 *Statuten...*, s. 3, tłum. za J. Kutta, op. cit., s. 34-35; *Wierni swojemu miastu...*, s. 30, 39.

towarzystwa²³. W 1859 roku wobec dynamicznej rozbudowy miasta i zwiększenia liczby obowiązków poszczególnych oddziałów, w trzech z nich zwiększono liczbę kierowników do trzech²⁴.

Bydgoszcz w momencie powstania *Towarzystwa Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy* należała do miast dość mocno zaniedbanych w kwestii zadrzewienia i estetyki. Posiadała zaledwie kilka kompleksów zieleni, w tym wspomniane ogrody sekularyzowanych konwentów zakonnych oraz ogrody prywatne, tworzące swego rodzaju pierścień zieleni wokół starego miasta. W mieście istniało kilka skwerów, a za częściowo zazielenione można uznać ówczesne cmentarze. Wprawdzie na początku XIX wieku zadrzewiono w części planty nad śluzami, Wyspę Młyńską, Wyspę Świętej Barbary²⁵, to jednak planowe i systematyczne zadrzewianie ulic bydgoskich rozpoczęto w zasadzie dopiero z chwilą powstania *Towarzystwa Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy*.

W przeciągu ponad sześćdziesięciu lat funkcjonowania podjęto wiele inicjatyw (udanych bądź nie – takie też się zdarzały) na różnych płaszczyznach, a wszystko w ramach działań mających na celu poprawę wizerunku miasta²⁶. Już w latach 30. XIX wieku członkowie wyszli z założenia, iż w sytuacji intensywnego rozwoju przestrzennego jaki miał miejsce w Bydgoszczy, towarzystwo powinno mieć wpływ na rozbudowę miasta. Zwracano uwagę na konieczność harmonijnego łączenia tego co „stare” z tym, co powstawało i jednocześnie umiejętnego wkomponowania w to wszystko elementów i terenów zielonych. Efektem zabiegów podjętych w latach 50. XIX wieku było przygotowanie planu rozwoju przestrzennego miasta, który ogłoszono w 1875 roku. Za cel inicjatywy postawiono przede wszystkim ograniczenie chaosu jaki zapanował w szybko powstającej wówczas miejskiej zabudowie²⁷.

Działania podejmowane przez towarzystwo można podzielić na te związane z zazielenianiem terenu, dbaniem o czystość i porządek. Odrębną kwestię stanowiły projekty o charakterze popularyzatorskim i edukacyjnym.

Istotne i trwałe inicjatywy w ramach zazieleniania miasta to przede wszystkim zakładanie parków. Jednym z pierwszych miejsc, które znalazło się pod opieką *Towarzystwa Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy* były tereny dzisiejszego Wzgórza Dąbrowskiego (dawniej: *Schwedenberg*). Miasto wykupiło te pagórkowate tereny u schyłku lat 20. XIX wieku, a następnie jesienią 1832 roku z inicjatywy prezydenta regencji bydgoskiej Carla Ch. Wissmanna powstał tam park²⁸. W latach 1832-1833 przystąpiono do planowego zadrzewiania i zakrzewiania jego górnej i tarasowej części. Autorem i wykonawcą założeń parkowych i nasadzeń zieleni był Barthold, zaś projektem dróg parkowych i ich wykonaniem zajął się Klopsch. Posadzono 10 gatunków

23 *Fünfzig Jahre des Bromberger...*, s. 2.

24 *Ibidem*, 31-32.

25 J. Kutta, op. cit., s. 31-32; R. Kuczma, *Zielen w dawnej Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1995, s. 25.

26 Celem artykułu nie jest opisywanie szczegółowo kolejnych działań, czy skrupulatne wyliczanie liczby posadzonych drzew, a wskazanie płaszczyzn aktywności towarzystwa i kierunków jego działania w szeroko pojmowanym procesie upiększania miasta.

27 *Fünfzig Jahre des Bromberger ...*, s. 29; *Wierni swojemu miastu...* s. 50.

28 J. Kutta, op. cit., s. 35.

krzewów ozdobnych i 100 gatunków kwiatów bylinowych i wodnych. Kolejne inwestycje w parku poczyniono między innymi w latach: 1864, 1892, 1900. W czasie powstania parku, w jego wschodniej części utworzono punkt widokowy na miasto, zaś 2 września 1871 roku na wzgórzu posadzono „Dąb Pokoju”²⁹. W 1844 roku obok panoramy odsłonięto popiersie założyciela parku Carla Wissmanna³⁰. Warto podkreślić, iż już w 1834 roku na wniosek hrabiego Czapskiego podjęto uchwałę o nazwaniu tej części wzgórza na której znajdował się park *Wissmannhöhe*³¹. Kolejna duża inwestycja miała miejsce już po rozwiązaniu *Towarzystwa Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy*. W 1900 roku podczas budowy nowej sieci wodociągowej w parku wzniesiono wieżę ciśnienia z galerią widokową na szczycie, którą odpłatnie udostępniono spacerowiczom³². Kolejny park staraniem towarzystwa założono już w 1834 roku. Był to park - na Wzgórzu Szubienicznym, zwanym po 1835 roku Wzgierzem Książęcym (obecnie rejon placu Poznańskiego)³³. W 1870 roku z inicjatywy przewodniczącego *Towarzystwa Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy*, Johanna Gottlieba Naumanna powstał park na wzgórzu między ulicami: Szubińską, Seminaryjną a Wysoką. Już po śmierci pomysłodawcy, w 1871 roku wzgórze nazwano jego imieniem (*Neumannshöhe*)³⁴.

Kolejne przedsięwzięcia to obsadzanie drzewami i krzewami ulic, zarówno tych już istniejących, na przykład ulice Dworcowa (*Bannhofstrasse*), Śniadeckich (*Elisabethstrasse*), Królowej Jadwigi (*Victoriastrasse*), jak i nowo wytyczanych. Tylko w latach 1833-1836 z inicjatywy towarzystwa zadrzewiono aż 25 ulic, znajdujących się poza Starym Miastem. Sadzono głównie lipy drobnolistne, topole czarne, kasztanowce, leszczynę drzewiastą oraz klony. W latach 30. XIX wieku pojawiły się one m. in. na Wyspie Młyńskiej, w 1865 roku po obu stronach ulicy Dworcowej (od dworca do ulicy Jana Matejki) posadzono 162 klony pospolite, w roku następnym obsadzono nimi ulicę Śniadeckich. Jednocześnie powstawały kolejne alejki spacerowe, na przykład w 1870 roku wzdłuż ul. Toruńskiej (do wysokości Domu Bractwa Strzeleckiego-*Schützenhaus*) aleja lip nazwana na wzór *Unter den Linden* w Berlinie³⁵.

Towarzystwo uczestniczyło w kontynuowaniu procesu zagospodarowywania brzegów Kanału Bydgoskiego. Z jego inicjatywy w latach 1833-1835 na odcinku pomiędzy II a V służą posadzono kilkaset drzew³⁶. Inną inicjatywą, szczególnie cenioną przez ówczesnych bydgoszczan, było wybudowanie u schyłku lat 30. XIX wieku pawilonu (sali) służącego spotkaniom towarzyskim przy IV służu³⁷. Inwestycja ta zdecydowanie podniosła atrakcyjność terenów znajdujących się nad Kanałem Bydgoskim, wokół

29 R. Kuczma, op. cit., s. 65-67.

30 *Fünzig Jahre des Bromberger...*, s. 28.

31 Ibidem, s. 8; M. Romaniuk, *Jeszcze o bydgoskich pomnikach z doby rozbiorów Polski*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 2003, z. 8, s. 37.

32 R. Kuczma, op. cit., s. 66.

33 J. Kutta, op. cit., s. 35.

34 *Fünzig Jahre des Bromberger...*, s. 57; R. Kuczma, op. cit., s. 70.

35 R. Kuczma, op. cit., s. 25-27.

36 Pierwsze prace mające na celu otoczenie Kanału Bydgoskiego pasem zieleni rozpoczęto z inicjatywy C. E. Petersona już w 1802 roku, por. R. Kuczma, op. cit., s. 80.

37 *Fünzig Jahre des Bromberger...*, s. 17, 19.

którego wkrótce zaczęły postawać kolejne miejsca służące rekreacji i wypoczynkowi, coraz liczniej odwiedzane przez bydgoszczan³⁸. Zasługą *Towarzystwa Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy* było wyrównanie i zazielenienie placu seminaryjnego (obecnie przy ul. Bernardyńskiej, w sąsiedztwie kościoła pobernardyńskiego), który u schyłku XIX wieku stanowił jedno z najpiękniejszych miejsc w mieście³⁹. Jednocześnie zakładano skwery. W pierwszych dwóch latach funkcjonowania towarzystwa powstało ich 8⁴⁰.

Założenie statutowe, że towarzystwo będzie zajmowało się upiększaniem miasta oznaczało dbanie o czystość i porządek w mieście, tj. usuwanie bałaganu, brudu, brukowanie ulic, budowę dróg, chodników, ale i gmachów oraz instalacji użyteczności publicznej, których funkcjonowanie poprawiłoby poziom higieny w mieście, a tym samym wpłynęło na bardziej estetyczny wygląd ulic. Od początku funkcjonowania członkowie towarzystwa zwracali uwagę na rażące przejawy braku czystości w mieście, zwłaszcza brud na ulicach i bałagan przed konkretnymi posesjami. Wskazywano konkretne zaniedbane obiekty i regularnie apelowano o podejmowanie energicznych działań zmierzających do zmiany tego stanu, domagając się nie tylko porządkowania terenów wokół posesji, ale i usuwania resztek starych zabudowań, które źle wpływały na wizerunek miasta⁴¹. Interwencje i naciski przynosiły efekty: uporządkowano m. in. okolice domu intendenta Diestela (obecna ul. Jagiellońska), otoczenie dawnego kościoła siostr klarysek (obecnie ul. Gdańska 2). Wiele domów zostało oczyszczonych, odmalowanych, a przed sklepami powstawały witryny cieszące swą estetyką⁴². Wielokrotnie odnośnie stanu czystości ulic przed poszczególnymi domostwami interweniowano u policji domagając się pociągania do odpowiedzialności osób/urzędników, które dopuszczały się zaniedbań lub nie wywiązywały się z powierzanych im obowiązków.

Zdawano sobie sprawę, iż odpowiedzialnością za taki stan nie można obarczać tylko i wyłącznie mieszkańców. Na brak rozwiązań, które poprawiłyby sytuację sanitarną w mieście zwracano uwagę władzom miejskim. Postulowano powstanie instytucji i urzędzeń publicznych, które pomogłyby ten problem rozwiązać. W 1835 roku podjęto pierwsze starania o budowę publicznych toalet, pralni i bielarni, dzięki którym można byłoby skuteczniej zapobiegać zanieczyszczaniu ulic. Temat powracał wielokrotnie⁴³, ale gdy wysyłane do magistratu wnioski i petycje nie przynosiły zadawalających efektów ostatecznie pomysł ten zarzucono. Po niemal 50 latach od pierwszej interwencji sukcesem zakończyła się inicjatywa wybudowania kostnicy miejskiej, którą wraz z domem pogrzebowym umieszczono na cmentarzu ewangelickim (obecnie nieistniejący, znajdował się przy dzisiejszej ul. Jagiellońskiej 29)⁴⁴.

38 B. Derkowska-Kostkowska, *Dawne kompleksy restauracyjno-rozrywkowo-teatralne w Bydgoszczy*, [w:] *Siedziby teatrów, teatrzyków, oper, filharmonii – historia i architektura*, Architektura miast, t. 1, Bydgoszcz 2008, s. 97.

39 *Fünfzig Jahre des Bromberger...*, s. 40-41, 45.

40 J. Kutta, op. cit., s. 42.

41 *Fünfzig Jahre des Bromberger...*, s. 2.

42 *Wierni swojemu miastu...*, s. 42.

43 *Fünfzig Jahre des Bromberger...*, s. 8.

44 *Wierni swojemu miastu...*, s. 25, 38-39.

Towarzystwo podejmowało działania w kierunku zwiększenia liczby przepraw przez Brdę. W 1835 roku wystąpiło z inicjatywą połączenia Przedmieścia Toruńskiego i Gdańskiego – drogą z mostem nad Brdą – w okolicy – dawnego klasztoru Bernardynów. Po około 30 latach zabiegów urządzono przeprawę, która funkcjonowała do 1870 roku, a następnie w latach 1870-1872 powstał most kratownicowy, tzw. *Kaiserbrücke* (nieistniejący, obecnie w jego miejscu znajduje się most Bernardyński)⁴⁵.

Systematycznie poszerzano i odnawiano ulice. Wiele z nich wybrukowano, co znacząco wpłynęło na wizerunek i higienę miasta oraz wygodę oraz komfort życia mieszkańców⁴⁶. W ramach porządkowania terenu miejskiego, biorąc pod uwagę zarówno względy estetyczne, jak i bezpieczeństwa przeciwpożarowego, doprowadzono do zlikwidowania bramy zamykającej zaułek łączący *Wilhelmstrasse* z *Kasernenstrasse* (ob. ulice Jagiellońska i Stary Port). Przy tej okazji miasto otrzymało od radcy handlowego Friedricha Augusta Löwe sąsiadujący z zaułkiem pas ziemi, co umożliwiło jego poszerzenie i przekształcenie w ulicę (na jego cześć nazwana *Löwestrasse*, dziś ul. Pocztowa)⁴⁷. Kolejne inicjatywy zmierzały ku poprawieniu oświetlenia na poszczególnych ulicach i wprowadzenia w mieście na wzór europejski oświetlenia gazowego⁴⁸. Pierwsze tego typu latarnie pojawiły się na bydgoskich ulicach w 1860 roku. Wówczas było ich zaledwie 285 i oświetlały miejsca przy najważniejszych urządach oraz hotelach. W 1900 roku bydgoskie ulice oświetlało już 1131 latarni gazowych⁴⁹. Wizerunkowy cel miało wybudowanie studni artezyjskiej na obecnym Starym Rynku (*Friedrichsplatz*). Podobna budowla miała powstać na Placu Poznańskim. Ostatecznie z pomysłu zrezygnowano i zainstalowano w tym miejscu pompę⁵⁰. Na początku lat 40. XIX wieku założono promenadę ciągnącą się od Placu Poznańskiego do III śluzy. Z kolei w 1861 roku za kwotę 25 talarów zakupiono dwa łabędzie, które zostały wpuszczone do Kanału Bydgoskiego w okolicy V śluzy⁵¹.

Przez kilkadziesiąt lat *Towarzystwo Upięszczenia Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy* opiekowało się istniejącymi i założonymi z jego inicjatywy parkami, skwerami, zieleńcami. Każdy rok przynosił też nowe inwestycje, ale w latach 70. XIX wieku oczywiste stawało się, że pozyskiwane fundusze są niewystarczające i niewspółmierne do potrzeb⁵². W konsekwencji zaczęto ograniczać się do utrzymywania i uzupełniania istniejącej zieleni. Nie mogło już być mowy o realizacji nowych założeń. Jednym z ostatnich dużych przedsięwzięć było zagospodarowanie wspomnianego placu

45 *Fünffzig Jahre des Bromberger...*, s. 12; A. Licznarski, *Trudności budowy ul. Bernardyńskiej w latach 1855-1875*, „Kalendarz Bydgoski” 1976, s. 85; M. Magdziarz, *Most Bernardyński w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, t. 29, 2008, s. 473.

46 *Fünffzig Jahre des Bromberger...*, passim.

47 Ibidem, s. 10.

48 Ibidem, s. 23.

49 J. Wojtkowiak, *140 lat tradycji gazownictwa w Bydgoszczy. Z dawnych i nowych lat gazowni bydgoskiej*, „Kalendarz Bydgoski”, 2000, s. 308-309; E. Czajkowski, *Staruszka gazownia i jej lampy*, „Kalendarz Bydgoski” 1998, s. 237-240.

50 *Fünffzig Jahre des Bromberger...*, s. 15.

51 Ibidem, s. 33.

52 Ibidem, s. 42-43.

seminaryjnego przy ul. Bernardyńskiej. Prace przy nim postępowały wolniej niż zakładano, właśnie ze względów finansowych. Nie mniej sytuacja nie była tragiczna skoro jeszcze na początku lat 80. XIX wieku udało się zakupić budynek restauracyjno-wystawienniczy dla parku przy leśniczówce⁵³.

Odrębną formą aktywności członków towarzystwa były działania o charakterze popularyzatorskim. Regularnie organizowano odczyty i wykłady na temat kultury ogrodniczej, hodowli drzew i krzewów, roli zieleni w założeniach przestrzennych miast i przedmieść. Referentami byli członkowie towarzystwa, przedstawiciele władz (np. prezydent regencji C. Ch. Wissmann, radca regencji Kries, radca budowlany Ernst, Conrad Peterson, radca oświatowy Runge), nauczyciele, ale i zaproszeni goście-eksperti⁵⁴. Starano się nie tylko dawać przykład mieszkańcom porządkiem przed swoim domostwem, czy obecnością zieleni, ale i bezpośrednio zachęcać ich do osobistego angażowania się w proces upiększania miasta, wskazywać na zalety płynące z obcowania z przyrodą. Poprzez swoje działania towarzystwo rozbudzało wśród mieszkańców potrzebę dbania o czystość i schludny wygląd otoczenia, mobilizowało do większej aktywności i podejmowania podobnych inicjatyw we własnym zakresie⁵⁵. Pokłosiem było coraz częstsze zakładanie na przedmieściach prywatnych ogrodów, czy choćby niewielkich zadrzewionych i zakrzewionych miejsc mających służyć wypoczynkowi i cieszącym oko zielenią⁵⁶. Wielu członków swoją aktywność rozpatrywało w kategoriach łączenia przyjemnego z pożytecznym, zwłaszcza, że zadania jakie przed sobą stawiano uwzględniały konieczność posługiwania się wiedzą przyrodniczą i ekonomią w rozwoju przetrzennym i gospodarce komunalnej.

Wśród celów jakie stawiało sobie *Towarzystwo Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy* znajdowało się założenie szkółki zadrzewiania oraz szkoły dla ogrodników. Obydwie instytucje miały ze sobą ściśle współpracować. Do ich podstawowych zadań należało dostarczanie sadzonek drzewek i krzewów, przygotowywanie wykwalifikowanej kadry, promowanie procesu zazieleniania oraz uprawę drzew i ogrodnictwa⁵⁷. Wydziałowa Szkołka Zadrzewiana została założona w 1836 roku. Jej założycielem i pierwszym kierownikiem był członek towarzystwa - inspektorem plantacji miejskich – Barthold. Wcześniej sadzonki sprowadzano z Królewskiej Krajowej Szkołki Zalesiania w Poczdamie, której bydgoskie towarzystwo było akcjonariuszem. Bydgoska szkołka zajmowała obszar około 2,5 hektara i mieściła się w okolicach obecnego pl. Wolności. Po dwóch latach funkcjonowania jej kierownictwo przejął ówczesny ogrodnik regencyjny – Stanisław Miastkowski⁵⁸. Była to jedyna, poza poczdamską, tego typu instytucja na ziemiach wschodnich. Niemal cały bydgoski drzewostan pochodził ze wspomnianej szkółki, zaś członkowie towarzystwa przy zakupie sadzonek

53 *Wierni swojemu miastu...*, s. 65.

54 *Fünzig Jahre des Bromberger...*, s. 6, 15.

55 E. Nowikiewicz, op. cit., s. 10.

56 *Wierni swojemu miastu...*, s. 42.

57 *Statuten...*, s. 3; *Fünzig Jahre des Bromberger...*, s. 12.

58 J. Kutta, op. cit., s. 43.

korzystali z ulg i rabatów.]⁵⁹. Po kilkunastu latach wskutek rosnących kosztów utrzymania i konkurencji szkółka stopniowo zaczęła podupadać. W końcu lat 50. XIX wieku zmniejszono jej powierzchnię odsprzedając (w związku z przebudową Placu Wolności) część gruntów miastu⁶⁰. Kilka lat później szkółkę przeniesiono na teren pomiędzy II a III śluzą⁶¹, by ostatecznie w 1865 roku podjąć decyzję o jej likwidacji⁶². Pozostały po niej grunt miał być sprzedany lub wydzierżawiony.

W 1836 roku na posiedzeniu towarzystwa zatwierdzono projekt powstania szkoły ogrodniczej, której pomysłodawcą był Barthold⁶³. Zakładano, że nauka praktyczna będzie trwała od wiosny do jesieni, zaś niezbędne praktyki uczniowie będą odbywali w mieszczących się na przedmieściach ogrodach. Zimą nauka miała obejmować czytanie, pisanie, liczenie. Po rocznej edukacji podstawowej można było przystąpić do kolejnego kursu obejmującego zagadnienia z bardziej wyspecjalizowanego ogrodnictwa. Kandydaci na drugi kurs musieli mieć 18-24 lat i powinni umieć czytać, pisać i liczyć. Nauka była odpłatna, ale w przypadku braku środków przewidywano możliwość pomocy finansowej w zamian za pracę na terenie na przykład ogrodów regencyjnych lub parków podległych towarzystwu. Zakładano także, że najpilniejsi i niezdolności nie będą ponosić kosztów kształcenia. Uczniowie zdobywali wiedzę na temat planowania parków, ogrodów, urządzania plant. Jak przyznano w opracowaniu jubileuszowym *Towarzystwa Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy* mimo, iż pomysł był dobry nie doczekał się realizacji i szkoła ostatecznie nie powstała⁶⁴. Zdaniem B. Janiszewskiej-Mincer doszło jednak do powstania szkoły ogrodniczej w Bydgoszczy i stanowiła ona pierwszą szkołę rzemieślniczą w mieście, a na jej potrzeby urząd regencyjny przekazał 6 mórg ziemi na terenie leśnictwa Bocianowo. W kolejnych latach do jej użytku oddano kolejne dwa grunty. Instytucja miała być utrzymywana ze środków *Towarzystwa Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy*, ale po 10 latach funkcjonowania była w stanie się samofinansować, głównie dzięki sprzedaży drzewek. O dobry poziom szkoły dbało miasto, którego przedstawiciele wraz z landratami uczestniczyli w wyborze nauczycieli⁶⁵.

Przez cały okres funkcjonowania z *Towarzystwem Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy* współpracowało wiele znakomitych osób, w tym znany berliński specjalista z zakresu sztuki ogrodniczej, dyrektor ogrodów w Poczdamie i tamtejszej szkoły ogrodniczej (niem. *Königliche Gärtnerlehranstalt zu Schöneberg und Potsdam*), Peter Joseph Lenné. Od 1864 roku w Bydgoszczy mieszkał jeden z jego uczniów, inżynier budowy ogrodów – Johann Larass (1820-1893), który był autorem kilkuset projektów ogrodów i dekoracji urbanistycznych w Prusach Zachodnich i Prusach

59 M. Güntzel, *Bydgoszcz i jej ogrody*, [w:] *Pamiętnik jubileuszowej wystawy ogrodniczej w Poznaniu 25.IX. – 3.X. 1926*, Poznań 1926, s. 157-158.

60 *Fünffzig Jahre des Bromberger...*, s. 32.

61 *Wierni swojemu miastu...*, s. 23.

62 *Fünffzig Jahre des Bromberger...*, s. 34-35, 46, 48.

63 J. Kutta, op. cit., 43.

64 *Fünffzig Jahre des Bromberger...*, s. 47.

65 B. Janiszewska-Mincer, *Szkoła Upiększania Miasta*, „Kalendarz Bydgoski”, r. 29, 1996, s. 103-105.

Wschodnich⁶⁶. Działalność w mieście kontynuowali jego dwaj synowie: Georg i Ernst, który był między innymi autorem projektów zieleni przy obecnym placu Wolności (gdzie umieszczono konny pomnik cesarza Wilhelma I) oraz ogrodów należących do bydgoskich fabrykantów: Conrada Franke przy ul. Czartoryskiego 13 i Wilhelma Blumwe przy ul. Gdańskiej 50 (1853-1903)⁶⁷.

Dynamiczny rozwój Bydgoszczy podstępujący na przełomie XIX i XX wieku sprawił, że pracy i zadań jakie pojawiały się przed *Towarzystwem Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy* było coraz więcej. Mimo dużej mobilności towarzystwo jako organizacja społeczna niemająca masowego charakteru nie było w stanie sprostać wszystkim oczekiwaniom, a przede wszystkim ponosić tak dużych ciężarów organizacyjnych, zwłaszcza finansowych. W tej sytuacji władze miejskie podjęły decyzję o przejęciu opieki nad terenami zielonymi zapowiadając nie tylko ich utrzymanie, ale i dalszą rozbudowę⁶⁸. Utworzono Deputację Ogrodów Miejskich, na czele której stanął inżynier ogrodnictwa Conrad Neumann. Dział zajmujący się plantacjami miejskimi powierzono radcy miejskiemu Heinrichowi Engelmannowi⁶⁹. Deputacja Ogrodów Miejskich w pełni przejęła obowiązki rozwiązanej w 1898 roku *Towarzystwa Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy*⁷⁰.

Towarzystwo Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy było pierwszym tego typu stowarzyszeniem na ziemiach polskich i stanowiło wzór dla innych. Dwa lata później, w 1834 roku *Towarzystwo do Upiększania Miasta i Jego Okolic* założyła grupa obywateli Poznania. Jego głównym celem, podobnie jak w przypadku Bydgoszczy, było zakładanie i pielęgnowanie zieleni publicznej⁷¹. Warto dodać, że statut poznańskiego towarzystwa spisano w języku polskim i niemieckim⁷². Co z jednej strony świadczy o tym, że stowarzyszenie nie miało charakteru narodowego i było otwarte dla wszystkich mieszkańców: Polaków, Niemców, Żydów, ale też niewątpliwie był to przejaw innej niż w Bydgoszczy struktury narodowościowej mieszkańców. We władzach towarzystwa znaleźli się m. in. nadprezydent Edward Flottwell (przewodniczący), nadburmistrz Karl Behm i jego następca Eugen Naumann, prezydent policji Julius von Minutoli, kupiec Gottlieb Baarth, ale i radni: Kolanowski (browarnik), czy Kramarkiewicz (hotelarz). Grono członków honorowych zasilili księżna Ludwika Radziwiłł oraz hrabia Edward Raczyński z Rogalina. O popularności towarzystwa świadczy z pewnością fakt, iż już w drugim roku działalności skupiało ono 246 członków⁷³. Dzięki wsparciu i pomocy *Towarzystwa do Podniesienia Ogrodnictwa w Państwie Pruskim i Królewskiej Krajowej Spółki Drzew* stosunkowo szybko poznańskiemu towarzystwu udało

66 S. Błazejewski, *Larass Johann*, [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, red. J. Kutta, t. 7, Bydgoszcz 2006, s. 69-70.

67 J. Kutta, op. cit., s. 45.

68 Ibidem, s. 46-47.

69 J. Mokra, *Zieleń miejska*, [w:] *Bydgoska gospodarka komunalna*, Bydgoszcz 1996, s. 194.

70 M. Güntzel, op. cit., s. 47.

71 W. Karolczak, op. cit., s. 41.

72 *Ustawy Towarzystwa do Upiększania Miasta Poznania i Jego Okolic*, Poznań 1834 (tytuł także w języku niemieckim).

73 W. Karolczak, op. cit., s. 41.

się założyć własną szkółkę drzew i krzewów ozdobnych⁷⁴. Wsparcie jakie poznańska organizacja uzyskiwała od władz miejskich było porównywalne. Wprawdzie nominalnie było to 70 talarów rocznie (później 120)⁷⁵, nie mniej Poznań był dużo większym i bardziej rozległym miastem niż Bydgoszcz. Mimo ogromnych wysiłków, inicjatywy podejmowane przez towarzystwo przez cały okres funkcjonowania tylko w niewielkim stopniu zaspokajały potrzeby mieszkańców Poznania⁷⁶. W 1898 roku poznańskie władze miejskie przejęły zarządzanie tamtejszym towarzystwem i jego gruntami tworząc ostatecznie Zarząd Ogrodów i Parków Miejskich. Przyczyny tych zmian były analogiczne jak w przypadku Bydgoszczy, przy czym poznańskie *Towarzystwo Upiększania dla Miasta i Jego Okolicy* oficjalnie zostało rozwiązane dopiero w 1903 roku⁷⁷.

Towarzystwa Upiększania powstawały również w mniejszych miastach na terenie Prowincji Poznańskiej. Przykładem może być Leszno⁷⁸, Śrem⁷⁹, Grudziądz⁸⁰, Koronowo⁸¹, Gniezno⁸² czy Solec Kujawski⁸³. Podobne inicjatywy pojawiały się na ziemiach polskich pozostających pod innymi zaborami. Jeszcze w latach 30. XIX wieku Komitet do Upiększania Miasta powstał w Krakowie, a kilka lat później właśnie na terenie Galicji powstał krajowy związek towarzystw upiększania miast⁸⁴.

Efekty pracy *Towarzystwa Upiększania Bydgoszczy i jej Najbliższej Okolicy* były ogromne. W okresie międzywojennym Bydgoszcz (obok Warszawy i Katowic) uznana została na jedno z najbardziej zielonych miast w odrodzonej Polsce. W dużej mierze było to rezultatem działań w podejmowanych przez *Towarzystwo Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy*⁸⁵. Współcześnie za kontynuatora wspomnianego towarzystwa uważa się powołane w 1923 roku z inicjatywy bydgoszczan *Towarzystwo Miłośni-*

74 Ibidem, s. 42.

75 A. Kronthal, *Der alte Verschönerungsverein und der Botanische Garten in Posen*, „Aus dem Posener Lande“ Heft 9, 1912, s. 435-436.

76 W. Karolczak, op. cit., s. 43; M. Trzeciakowska, L. Trzeciakowski, *W dziewiętnastowiecznym Poznaniu*, Poznań 1998, s. 391-398.

77 W. Marciniak, *Ogrody Miejskie w Poznaniu*, [w:] *Pamiętnik Jubileuszowy wystawy ogrodniczej w Poznaniu*, 25.IX.-3.X. 1926, Poznań 1926, s. 149-150.

78 Towarzystwo Upiększania Miasta powstało w 1839 roku i w krótkim czasie wstąpiło do niego 114 osób, por.: M. Komolka, S. Sierpowski, *Leszno. Zarys dziejów*, Poznań 1987, s. 93.

79 Towarzystwo Ku Upiększaniu Miasta Śremu powstało w 1887 roku, jednym z współzałożycieli i działaczy był ks. Piotr Wawrzyniak, zob.: Towarzystwo Miłośników Ziemi Śremskiej <http://www.tmzs.eu/> (dostęp: 12.10.2017).

80 Grudziądzkie Towarzystwo Upiększania Miasta założono w 1862 roku, zob.: Towarzystwo Upiększania Miasta w Grudziądzu będzie reaktywowane, [http://grudziadz.naszemiasto.pl/artukul/towarzystwo-upiekszania-miasta-w-grudziadzu-bedzie,2641232,art,t,id,tm.html](http://grudziadz.naszemiasto.pl/artukul/towarzystwo-upiekszania-miasta-w-grudziadzu-bedzie-2641232,art,t,id,tm.html) (dostęp: 12.10.2017).

81 Towarzystwo Upiększania Miasta powstało w 1837 roku, por.: *Fünfzig Jahre des Bromberger ...*, s. 19, wg. innych danych także towarzystwo w Koronowie powstało dopiero w 1875 roku, zob.: <http://www.old.koronowo.pl/index.php?dzial=77> (dostęp 14.10.2017).

82 Towarzystwo Upiększania Miasta w Gnieźnie powstało w 1938 roku, zob.: *Fünfzig Jahre des Bromberger ...*, s. 20; <http://gniezno.naszemiasto.pl/artukul/kierownik-miejskiej-zieleni-wybrany-czy-zaklad-zieleni,3607606,art,t,id,tm.html> (dostęp: 12.10.2017).

83 Stowarzyszenie Upiększania Miasta oficjalnie powołane zostało w 1901 roku, aczkolwiek projekt statutu pochodzi już z 1893 roku, Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Akta Miasta Solec Kujawski, sygn. 1242.

84 S. Żeleński, *Współczesne kierunki budowy i przebudowy miast*, „Krakowianin”, 1912, nr 26-27, s. 4.

85 J. Kutta, op. cit., s. 76

ków Miasta Bydgoszczy. Poza tym, że kontynuuje ono cele *Towarzystwa Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy* zajmuje się krzewieniem tradycji i kultury Bydgoszczy w regionie, w kraju i za granicą.

Streszczenie

Towarzystwo Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy istniało latach 1832-1898. Powstało z inicjatywy mieszkańców, przy wyraźnym wsparciu władz regencji jako przejaw coraz większej troski o wygląd miasta, a zwłaszcza jego estetykę. Efektem działań prowadzonych przez towarzystwo było zwiększenie obszaru terenów zielonych w krajobrazie miejskim poprzez zakładanie parków miejskich, skwerów, alejek spacerowych, sadzenie drzew i krzewów wzdłuż ulic. Towarzystwo miało swój udział w procesie zagospodarowania plantów nad Kanałem Bydgoskim. Inną formą aktywności było dbanie o czystość i porządek w mieście, brukowanie ulic, budowa dróg, chodników, gmachów oraz instalacji użyteczności publicznej, których funkcjonowanie przyczyniało się do podniesienia poziomu higieny w mieście. Do zakończonych sukcesem inicjatyw należy zaliczyć m. in. budowę kostnicy, powstanie kolejnej przeprawy przez Brdę w okolicy dawnego klasztoru Bernardynów, czy wybudowanie studni artezyjskiej na obecnym Starym Rynku (*Friedrichsplatz*). Odrębną formą aktywności członków towarzystwa były działania o charakterze popularyzatorskim, w ramach których organizowano odczyty i wykłady na temat kultury ogrodniczej, hodowli drzew i krzewów, roli zieleni w założeniach przestrzennych miast i przedmieść. *Towarzystwo Upiększania Bydgoszczy i Jej Najbliższej Okolicy* było jednym z pierwszych tego typu towarzystw funkcjonujących na ziemiach polskich pod pruskim zaborem. Jako organizacja społeczna, niemająca masowego charakteru, bazująca na składkach członkowskich oraz sponsorach u schyłku XX wieku nie było już w stanie podołać wszystkim obowiązkom. W konsekwencji uległo rozwiązaniu a opiekę nad terenami zielonymi przejęła powołana w tym celu Deputacja Ogródów Miejskich.

Słowa kluczowe: Towarzystwo Upiększania Miasta, Bydgoszcz, zieleń miejska, parki miejskie, Kanał Bydgoski

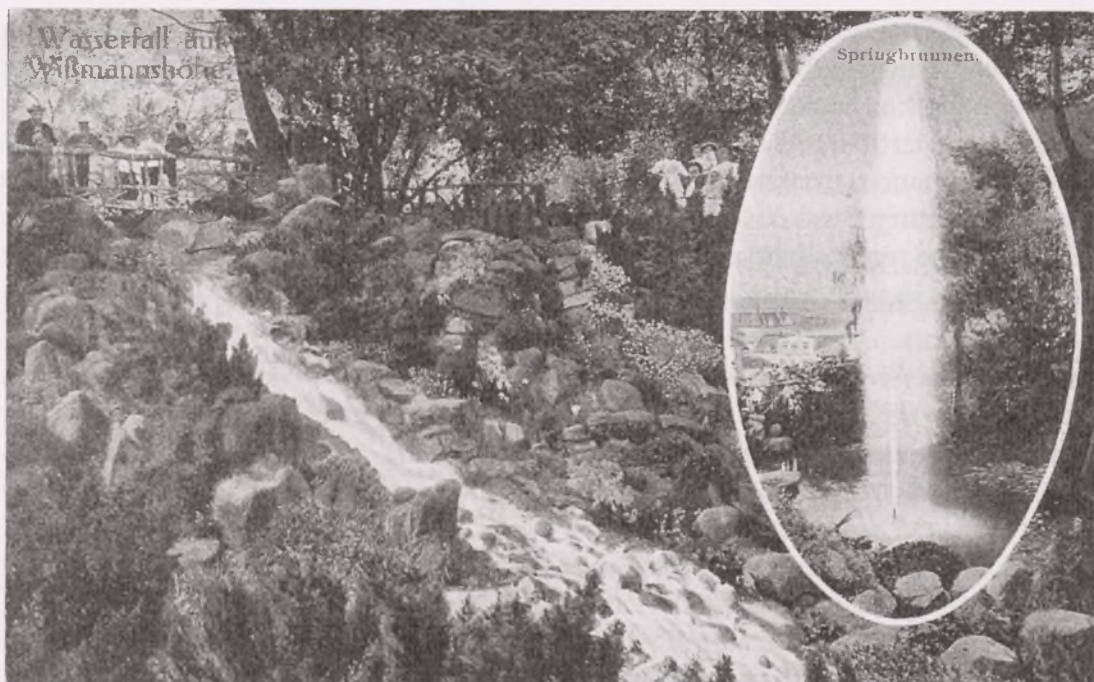
Summary

Bydgoszcz City Beautification Society existed in the years 1832-1898. It was created on the initiative of the residents with support from the regency authorities and was a sign of growing concern for the appearance of the city, especially in the aspect of its aesthetics. The effect of the actions carried out by the society was increased number of green areas in the urban landscape by establishing city parks, squares, walking alleys as well as planting trees and shrubs along the streets. The society took part in the process of developing green areas surrounding the Bydgoszcz Channel. Other activities included maintaining cleanliness in the city, street paving, as well as constructing roads, sidewalks, buildings and public utility buildings, which contributed to hygiene improvement in the city. Successful initiatives included building a morgue, constructing a bridge crossing over Brda river near the former Bernardine monastery, as well as constructing an artesian well on the Old Market Square (*Friedrichsplatz*). Another form of activity of the Society's members was promoting

activities, such as lectures on gardening culture, tree and bush breeding and speeches on the role of greenery in the spatial development plans of city centres and suburbs. Bydgoszcz City Beautification Society was one of the first societies of this type operating in Poland in the Prussian partition. As a social organisation which did not have a mass character and which was financed from membership fees and sponsors' contributions, at the end of the twentieth century it was no longer able to cope with all the obligations. As a result, it was dissolved. The responsibilities including maintaining green areas were taken over by the City Gardens Deputy, which was set up for this purpose.

Key words: Urban Beautification Society, Bydgoszcz, urban greenery, city parks, Bydgoszcz Channel

dr Katarzyna Grysińska-Jarmuła,
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy



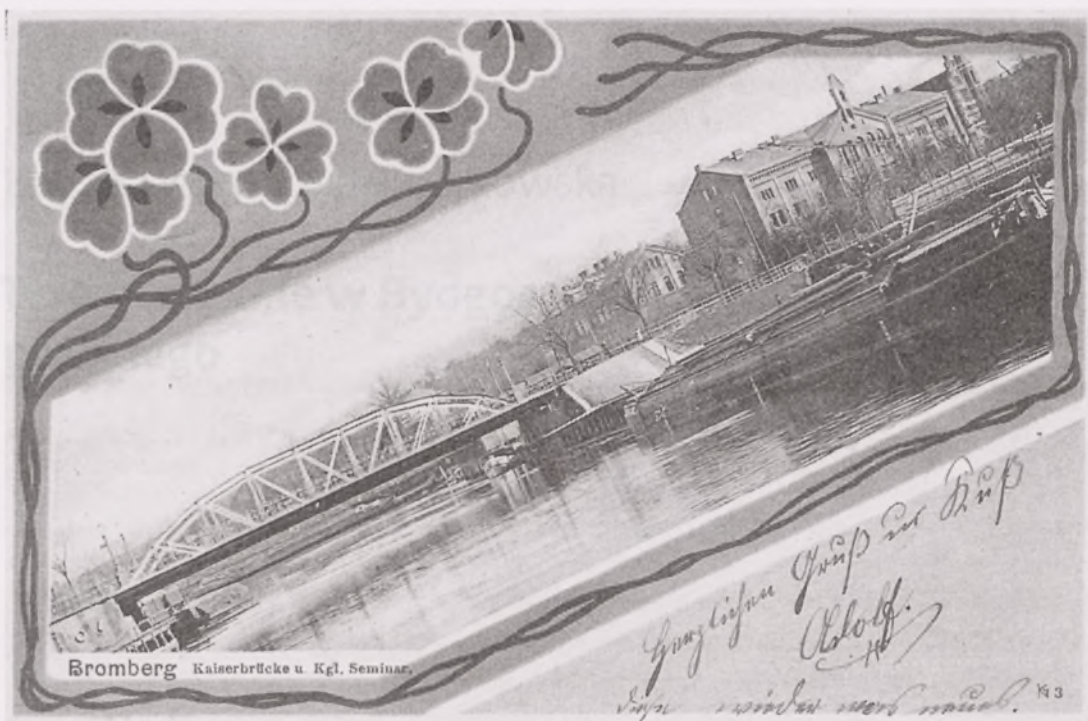
1.



2.

il. 1. Park na Wzgórzu Wissmanna (ob. Wzgórze Dąbrowskiego), pocztówka ze zb. M. Ogrodowicza.

il. 2. Kanał Bydgoski na wysokości IV śluzy, pocztówka ze zb. M. Ogrodowicza.



3.

W tym czasie w mieście przetrwały tylko dwa budynki z XIX wieku, a mianowicie: kościół św. Jerzego i kościół św. Anny. W 1905 roku rozpoczęto budowę nowego kościoła św. Jerzego, który został ukończony w 1910 roku. W tym czasie w mieście przetrwały tylko dwa budynki z XIX wieku, a mianowicie: kościół św. Jerzego i kościół św. Anny. W 1905 roku rozpoczęto budowę nowego kościoła św. Jerzego, który został ukończony w 1910 roku.

il. 3. Widok na dzisiejszą ul. Bernardyńską, skwer przed Ewangelickim Seminarium Nauczycielskim i na nieistniejący most (Kaiserbrücke), pocztówka ze zb. M. Ogródowicza.